

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5:50
na prowincji . . . 5:50
za granicą . . . 8.—

Cena ogł. pojed. w całej Polsce
25 groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadstawy” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpł. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł., ostatnia strona 500.— zł., zamieszczenie o 25% drożej.

Rozruchy głodowe w Borysławiu i na Śląsku.

Wybory w Płocku

W przyszłą niedzielę odbędą się uzupełniające wybory do Sejmu w okręgu płockim, z powodu unieważnienia przez Sąd Najwyższy wyborów poprzednich.

Napad bezrobotnych na sklepy spożyw. w Borysławiu.

Straszna klęska bezrobocia, gnębiona od szeregu lat milionowe masy przybiera zastraszające rozmiary. Zwyczajnie w miesiącach letnich tysiące robotników znajdowało pracę przy robotach budowlanych. Dziś ruch budowlany zamarł zupełnie, fabryki zaś z tygodnia na tydzień redukują robotników lub też zupełnie wstrzymują pracę. Miesiącami przeciągające się bezrobocie doprowadza rodziny robotnicze do jaknajskrajniejszej nędzy. Wszelkie apele i wezwania o ratunek pozostają bez echa. Tymczasem tysiączne rzesze stoją przed widmem śmierci głodowej. To tu, to tam spontaniczne wybuchają demonstracje bezrobotnych, ekscesy i krew zabarwia bruki miast.

Również i w Zagłębiu naftowym tysiączne rzesze bezrobotnych cierpią straszliwą nędzę. Doprowadzeni do skrajnej rozpacz bezrobotni zebrali się w tłum złożony w kilkudziesięciu osób i już ubiegłej soboty zaatakowali wóz piekarski, zabierając około 300 bochenków chleba.

W dniu wczorajszym kilka grup bezrobotnych znowu zaatakowały wozy piekarskie i sklepy z wędlinami. Ogółem bezrobotni dokonali pięciu napadów w różnych miejscach. Wszędzie na miejsce przybyła niebawem policja. Do żadnych incydentów nie doszło. Na ulicach krążą liczne patrole policyjne.

—0—

Znowu kilka napadów na sklepy w Borysławiu.

BORYSLAW, 16. 6. (PAT). Dziś rano o godz. 5-tej tłum bezrobotnych w Borysławiu napadł na piekarnię Hautmana przy ul. gen. Zielińskiego i zrabował pieczywo przeznaczone do rozwieszenia po sklepach spożywczych. Podobne napady powtórzyły się jeszcze w kilku innych

miejscach. Od wczesnego rana zbierają się grupy bezrobotnych wzdłuż ul. gen. Zielińskiego i zalegają chodniki. Wzmocnione patrole policyjne starają się zapobiec zjawiskom. Pięciu najbardziej agresywnych podżegaczy aresztowano i osadzono w aresztach policyjnych.

Morderstwo przy ul. Grodzickich.

„Zastrzeliłem go, bo był prowokatorem“.

Dziś o godzinie 7.40 rano zostało popełnione morderstwo w ul. Grodzickich. Od dwóch kul, które przeszły płuco i serce, padł trupem 22-letni Eugeniusz Bereznicki, syn nauczyciela z Podkamienia, koło Brodów.

Motywy i przebieg zbrodni.

Bereznicki przez pewien czas uczęszczał do gimnazjum w Brodach a następnie do gimnazjum Ukr. Tow. Pedagogicznego w Rohatynie. W ub. roku po rozwiązaniu tej uczelni Bereznicki wraz z innymi studentami przybył do Lwowa, by kończyć swe studia. Tu został przyjęty w poczet uczniów t. zw. ukr. małego seminarjum, w którym kształcą się uczniowie, mający zamiar poświęcić się s'nowi duchownemu. Bereznicki kończył VIII kl. gimnazjalną i w listopadzie b. r. miał zasiąść do matury. Od stycznia Bereznicki mieszkał na stacji u dozorczyni ukraińskiego Tow. rzemieślniczego „Zorja” przy ul. Ormiańskiej 1. 25. Domiceli Tymusowej, placąc 75 złotych za całomiesięczne utrzymanie. Wedle jej informacji był on niezwykle grzecznym i spokojnym młodzieńcem.

Dziś rano Bereznicki w towarzystwie mieszkającego z nim razem na stacji Dymitrem Kordysem wyszedł z domu do szkoły. Kilkanaście kroków od domu, gdy obaj przechodzili obok realności pod l. 1 w ul. Grodzickich, przyskoczył z tyłu pewien osobnik i w odległości paru metrów

dwadzieścia razy strzelił z rewolweru w pierś Bereznickiego.

Bereznicki momentalnie padł na wznak, na stopnie bramy tej kamienicy. Krew kałużą ciekła z ran przestrzelonych na wylot, powodując

natychmiastowy zgon niešťczęśliwego.

Pomimo wczesnej pory na rynku były już tłumy oraz posterunkowi: Szewczuk, Wisz, Kułakowski i Zurawiecki. Liczni przechodnie, oraz wymienieni policjanci rzucili się w pogoń za uciekającym.

Nowa zbrodnia mordercy.

Ścigany morderca w głąb ulicy Grodzickich strzelił do jednego usiłującego go przytrzymać przechodnie. Zbrodniarz nie uciekał w kierunku Wysokiego zamku, lecz przebiegłszy plac Strzelecki, skierował się na ul. Podwale. U wylotu Skarbowskijskiej tłukł wówczas kamieniem na gościnnu robotnika, niejaki Stanisław Śliwiński, liczący 23 lat. Widząc ściganego, rozłożył ręce, by ująć uciekającego. Morderca w tym momencie strzelił dwukrotnie z trzymanego w rękę rewolweru i

ciężko zranił Śliwińskiego

w prawe ramię i palce lewej ręki. Zraniony usunął się mu z drogi, morderca zaś uciekał dalej osaczony przez ścigających wokół.

Prawdopodobnie miał on zamiar wbiec w tłum znajdujący się w Rynku a przy sprzyjającej okoliczności, ubrać za rękę, którą trzymał w rękę, by utrud-

nić rozpoznanie. Skierował się przeto na pl. Dominikański. Od strony Rynku nadbiegli mu jednak drogą posterunkowi. — Ścigany widząc to zatrzymał się na chwilę pod balkonem mieszkania prof. Żurawskiego i skierował rewolwer w stronę ścigających. Chwilę się jednak zawahał i w tym momencie przyskoczył do niego policjant i odebrał mu rewolwer. Na twarzy przytrzymanego zauważono jakgdyby uśmiech, gdy mu założono na ręce kajdanki. Autodorożka odwieziono go do koszar policyjnych przy ul. Kaźmierzowskiej, gdzie go niezwłocznie przesłuchano.

Nie nie powiem — oświadczył na wstępie. — Jestem Ukraińcem.

„Zastrzeliłem go bo był prowokatorem“.

Na pytanie o nazwisko podał, iż nazywa się Wasyl Irenko i przyznał się, że strzelił do Bereznickiego z tyłu. Zeznania te złożył po ukraińsku. Wedle jego zeznań w r. 1920 przybył on do Polski z Rosji sowieckiej.

W wydziale śledczym nie zanotowano dotychczas podsądnego o podobnym nazwisku wśród przestępców na tle politycznym. Wobec tego zaistniało podejrzenie, iż nazwisko to zostało sfingowane. Obecnie ustalają wywiadowcy tożsamość mordercy.

Ze słów aresztowanego wnioskuje policja, że zbrodnia została dokonana na tle politycznym.

Tłumy na miejscu mordu.

Tymczasem na miejscu zbrodni zebrali się nieprzeliczone tłumy przechodni.

Posterunkowi konni i piesi kordonem zamknęli ulicę Grodzickich z dwóch stron. W pobliżu zwłok Bereznickiego ustawiono stołek, przy którym siedział r. Witoszyński spisał protokół, poczem zwłoki zabrano do Instytutu medycyny sądowej.

Wśród obecnych byli koledzy i znajomi zamordowanego. Niektórzy z nich twierdzili, że Bereznicki został zamordowany przez pomyłkę, gdy śmiernicę kule były rzekomo przeznaczone dla kogo innego. Ile w tym prawdy, okaże dalsze śledztwo.

Ciężko zraniony Śliwiński udał się do Pogotowia ratu, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy. Po zaopatrzeniu odwieziono go do szpitala.

Wiadomość o tem morderstwie wywołała silne wrażenie w mieście. Żywo bowiem tkwi w pamięci morderstwo popełnione w ul. Król. Jadwigi również na uczniu Ukraińcu oraz zastrzelenie tramwajarza przez ściganego Lubowicza na pl. Bilewskiego.

NIEUDAŁY ZAMACH NA POCIĄG.

WARSZAWA, 16 czerwca (Tel. wł.). Na szlaku kolejowym Baranowice—Pogorzelle obchodowy kolejarz spostrzegł na torze kolejowym śrubę resorową przytwierdzoną do szyny z dwoma hakami w ten sposób, że mogła spowodować wykołowanie się pociągu. Śruba została w porę usunięta.

W wyniku dochodzeń ustalono, że śrubę założyli Konstanty Świstunowicz z Baranowicz i Jan Szwed ze wsi Aniszynowice, którzy w ten sposób usiłowali spowodować wykołowanie się pociągu. — Oba sprawców zamachu aresztowano.



417

wszędzie do nabycia

Nie chcą podwyżki podatku rolnego.

WARSZAWA, 16. czerwca. (tel. wł.) W parlamencie ang. rząd Mac Donalda nie uzyskał większości przy głosowaniu wniosku rządowego o podwyższenie podatku rolnego, który to podatek miał być obrócony na melioracje rolnicze i wodne.

Wynik głosowania był sensacyjny. Przeciw wnioskowi opowiedziało się 232 członków parl. za 208.

Widać z powyższego, że obok konserwatystów, przeciw wnioskowi głosowała także pewna część liberalów.

— : : —

Od 10. 6. — kabaretowego w KAWIARNI —

„LOUVRE”

Prym wiodą jak zwykle:

„Trio Bells” i Rewja „TURIN”

„Wszystko dla państwa i spraw publicznych“.

W lwowskiej Kasie chorych wszystkie czynności zarządu, komisji rozjemczej i rewizyjnej spełniali członkowie bezpłatnie jako honorową funkcję obywatelską, a także urzędnicy uczestniczący w posiedzeniach nie byli osobno honorowani.

A posiedzeń tych było bardzo dużo, zwłaszcza komisji świadczeniowej i rozjemczej. Robociznicy po całodzienniej pracy zawodowej spędzali liczne wieczory na posiedzeniach w Kasie chorych, często do późnej nocy, nie żądając żadnego wynagrodzenia ani odszkodowania. Zadowolone, że spełniają obowiązki społeczny i obywatelski było dla nich wystarczającą nagrodą.

Gdy przyszedł czas komisarski, od razu zmieniły się nastroje i ustosunkowanie do Kasy tej instytucji. Za wszystko kazano sobie płacić.

Niedawno powołano drogą nominacji komisję rozjemczą. Nie mianowano nikogo z dawnych członków, a obecnym

płaci się djeły, dlatego komisja odbywała się w apanażu krótkim, ale częstym, co kosztuje tygodniowo około 700 zł., a miesięcznie wyniesie prawie 3.000 zł. Ładny dodatkowy zarobek na te ciężkie czasy, ładny też wydatek dla instytucji społecznej, która ostatkami goni, nie mając na wywiązanie się z ustawowych obowiązków.

W świetle tych faktów w całym blasku jaśnieje frazes sanacyjny: „wszystko dla państwa“, bo to wszystko jest bardzo niewiele i w dodatku bardzo drogie.

Optymizm p. Jana Piłsudskiego.

WARSZAWA, 16 czerwca (Tel. wł.). Nowy minister skarbu p. Jan Piłsudski udzielił wywiadu sanacyjnej agencji „Iskra“ na temat budżetu państwowego. M. in. p. Jan Piłsudski oświadczył, że zmniejszenie uposażeń funkcjonariuszy państwowych było posunięciem nieuniknionym.

„Podzielać całkowicie zdanie mojego poprzednika, że jeżeli wydatki całoroczne zredukujemy poniżej 2.5 miljarda zł., wówczas deficyt zagraża nam nie może. Na ostatniej Radzie Ministrów zapadła uchwała zmniejszenia wydatków na rok bieżący do wysokości 2.450 milionów zł. Planowa redukcja budżetu łącznie z koniecznymi posunięciami natury organizacyjnej została dokładnie przepracowana

i postawiona. Dla osiągnięcia tego celu przystępujemy niezwłocznie do usprawnienia administracji przez zespolenie pracy, komasację urzędów, skasowanie zbędnych instytucji i funkcji równoległych organów administracji państwowej oraz samorządów, uproszczenia systemu rachunków kasowych“.

Co do możliwości napływu kapitałów zagranicznych, p. Jan Piłsudski oświadczył m. in., że „jednym z czynników działających na naszą korzyść w tej dziedzinie jest wewnętrzna stabilizacja polityczna“.

P. Piłsudski mówi w końcu, iż „można patrzeć w przyszłość z należytym spokojem“.

Dramatyczne szczegóły katastrofy parowca francuskiego.

W falach morza zginęło 380 osób.

PARYŻ, 15. 6. (PAT). Tłumy ludności gromadzą się w porcie Saint Nazaire, by dowiedzieć się o losie swoich najbliższych. Straszne sceny rozgrywa się przy rozpoznawaniu zwłok. Urząd podżo wy zasypywany jest depeszami i zapytaniami z okolicznych miejscowości kuracyjnych. Setki aut zdążają z okolicy do portu z turystami, których bliscy znajdowali się na zatoniętym okręcie. Nastroj w mieście jest żałobny. W porcie panuje niezwykle ruch. Należy się z tem liczyć, że prócz 10 rozbitków, nikt z pasażerów nie ocalał. Katastrofa okrętu „Saint Philbert“ jest

SZKŁO, PORCELANE, KRYSTAŁY
poleca F-a **Aleksander ONYŚKO**
ul. Halicka 20 (róg Wałowej) 167

jedną z najstraszniejszych katastrof okrętowych w ostatnim dziesięcioleciu i ciężko dotknęła ludność Francji. Późną nocą wieść o katastrofie dotarła do Paryża, wywołując piorunujące wrażenie.

Wśród wycieczkowców, jadących na „Saint Philbert“, było wielu mieszkańców stolicy, którzy na niedzielę wybrali się do Noire Moudier. Straszliwa wieść okryła żałobą cały Paryż.

Jeden z uratowanych opowiada o katastrofie wstrząsające szczegóły. Gdy statek się przechylił, wśród pasażerów powstała nieopisana panika. Rozlegały się upiorne krzyki i jęki, które w kilka chwil jednak ucichły, gdyż statek poszedł pod wodę.

SAINT NAZAIRE, 16. 6. (PAT). Latarnik, pełniący służbę na latni u przylądka Saint Gilcat, który był świadkiem katastrofy parowca St. Philbert, opowiada, że widział, jak statek walczył z szaleńcym silnym cyklonem. Cyklon osiągnął maksimum swego natężenia w chwili, gdy parowiec miał przylądek Rochelle i znajdował się w miejscu, najniebezpieczniejszym dla okrętów. Latarnik widział, jak pierwsza fala przewróciła statek, który zdołał odzyskać równowagę, jednak druga silniejsza fala uniosła statek, który nagle zniknął w nurtach przy następnej fali. Gdy po kilku sekundach świadek spojrzał na morze przez lunetę, nie ujrzał już ani śladu statku. Pośpieszył natychmiast na posterunek ratowniczy, jednak statki ratownicze nie mogły wyruszyć na pomoc z powodu gwałtownej burzy. Dopiero holownik, przybyły z Saint Nazaire, wy ratował garstkę pasażerów, uciepionych rozpacze do szczątków okrętu.

Przedstawiciel Havasa rozmawiał z kilkoma osobami ocalałymi z katastrofy St. Philbert'a. Jeden z uratowanych, doskonały pływak, oświadczył, że jakkolwiek w chwili, gdy statek przewrócił się całkowicie, doznał silnego uderzenia w biodro, to jednak zdołał wypłynąć na powierzchnię morza. Wówczas zobaczył tył statku, unoszący się wysoko na powierzchni i grupę ludzi trzymających się rozpacze wystających części statku.

Potem statek pogrążył się wraz z ludźmi w falach i zniknął z oczu. Opowiadający zdołał się uciepić łodzi ratowniczej wraz z innymi, gdzie wdrapał się i przesiedzieli do chwili przybycia holownika. Pomoc przyszła w samą porę, gdyż siły opowiadającego były na wyczerpaniu. Drugi z uratowanych, również doskonały pływak, opowiada, że w ciągu godziny zdołał utrzymać swoją żonę na powierzchni, jednak wyczerpały, musiał ją puścić. Trzeci z uratowanych, którego zapytano, czy pragnie, ażeby zawiadomić rodzinę o jego ocaleniu, odpowiedział, że szkoda się trudzić, gdyż jego żona, matka i córka znajdują się w głębi morza.

WARSZAWA, 16 czerwca (Tel. wł.). Wedle wiadomości nadchodzących z Francji, katastrofa, która pochłonęła 380 osób u ujścia rzeki Loary wywołała wstrząsające wrażenie we Francji. Przypuszczają, iż przyczyną katastrofy była okoliczność, że statek nie był odpowiedni do podróży na pełnym morzu przy tak wielkim obciążeniu.

WPISY do Zakładów Wychowawczo-Naukowych im. ZOFII STRZAŁKOWSKIEJ

we Lwowie, ul. Zielona 22, telef. 98
odbywają się codziennie

ZAKŁADY obejmują: 8-mo klasowe **GYMNAZJUM** żeńskie, humanistyczne i matemat.-przyrodnicze, 5-cio klasowe **SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIE**-żeńskie, 5-klasową **SZKOŁĘ Powszechną**-koedukacyjną i **PRZEDSZKOLE**.

Zakłady posiadają pełne prawa.

Wszelkich informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Sekretariat codziennie od 9—12. 520

To i owo.

Gdzie konia kują, tam i żaba rogię nastawia... Akcje tramwajarzy warszawskich chcieli opowiadać komunistom, ale im się to nie udało. Oczywiście niektórych niezorganizowanych pracowników tramwajowych udało im się na chwilę zdezorientować, ale na stanowisko ogółu tramwajarzy nie mieli i nie uzyskali najmniejszego wpływu.

„Ekspress“ warszawski, pismo sanacyjne, opowiada, że radio moskiewskie rozgłaszało już trumfalnie do świętejsze komunisty są panami Warszawy.

Według informacji „Ekspressu“ radio moskiewskie „powiadało: „Wysłannicy Sowietów opowiadali o sytuacji w Warszawie: strejk jest początkiem końca burżuazji w Polsce; pieniądze nasze nie poszły na marne...“

No, co do tych pieniędzy to niech „Ekspress“ nie buja. Czy pismak sanacyjny wyobraża sobie że bolszewicy są tak głupi, że będą się przedkładać rozrzucaniem pieniędzy na propagandę?

Prezes PKO. p. Henryk Gruber, test znanym propagatorem oszczędnościowym. Owszem, owszem, oszczędzanie to cnota nad cnotami bo — jak słusznie się mówi — ziarno do ziarnka a zbierze się miarka. Tylko skąd brać te ziarenka aby zebrać się miarka?

P. Gruber, — jak dowiaduje się z „Gazety handlowej“ — wygłosił w słow. dziennikarzy i publicystów gospodarczych w Warszawie odczyt w którym dowodził, że niema tak małego dochodu z któregoby nie można dokonywać oszczędności.

Proszę, proszę nawet tam można oszczędzać, gdzie głowa domu zarabia np. 2 zł. dziennie a ma do wyżywienia cztery lub pięć dusz? P. Gruber, zasłużyłby sobie na wdzięczność milionów ludzi gdyby wskazał jak się to robi.

Pozatem przemysłowcy z całego świata muszą przyjąć do p. Grubera na naukę. Wskazywał on na niebezpieczeństwa (?) z głoszenia mylnych hasel iakoby zwiększona konsumpcja a nie oszczędności mogły nas wyprowadzić z ciężkiego położenia.

Widocznie myśli się Ford i różni ekonomiści, którzy twierdzą, dziś to, na co dawniej już zwracali uwagę socjaliści, że tylko wzmocnienie konsumpcji może podnieść produkcję.

Teraz p. Gruber poucza przemysłowców, jak to przez oszczędzanie ogółu dojdą do rozwoju swej produkcji.

Rabunek i zgwałcenie.

Ofiarą własnej nieostrożności padła Michalina Ch., zam. przy ul. Chorażczyzny. Wedle zeznań jej złożonych w I. komisariacie PP. dwóch nieznanymi jej mężczyzn oraz pewna kobieta w podstępny sposób wywabiła ją w noc na Cytadele. Tam obaj lotrzykowie pod groźbą noża dokonali na niej gwałtu, po czym zrabowali jej dwa złote pierścienie, zegarek nitkowy, torebkę i parasolkę, łącznej wartości 85 zł. Z łupem tym opryszkli zbiegli w nieznanym kierunku.

Groźba dymisji rządu niemieckiego.

BERLIN, 16. 6. (PAT). Według informacji prasy, kanclerz Brüning, na wczorajszej konferencji z przedstawicielami stronnictw wskazuje na ścisły związek pomiędzy dekretem oszczędnościowym a przygotowaną przez rząd akcją rewizji planu Younga. Dekret — oświadczył kanclerz — musi być utrzymany narazie w formie niezmienną. Ewentualne zmiany mogą być wprowadzone później po rokowaniach ze stronnictwami.

Kanclerz zagroził dymisją całego gabinetu, gdyby konwent senjorów uchwalił zwołanie Reichstagu. Następnie Prezyd. Banku Rzeszy, dr. Luther ostrzegł przed wywołaniem kryzysu gabinetowego, podkreślając, że poważna sytuacja na rynku dewiz zakończy się może zachwianiem kredytów. Decyzja co do zwołania Reichstagu zapadnie dziś. O godz. 11-tej bieżącej konwent senjorów, który rozstrzygnie o zwołaniu Reichstagu.

Na Śląsku redukcje i demonstracje bezrobotnych trwają.

WARSZAWA, 16 czerwca (Tel. wł.). Z Katowic donoszą, że wczoraj ponowili się demonstracje bezrobotnych w trzech miejscowościach na Górnym Śląsku.

W Bielszowicach tłum zaczął demonstrować przed budynkiem gminy po usunięciu z urzędów gminnych delegatów bezrobotnych, którzy przyszli upominać się o pracę lub o zasiłki. Padły kamienie ze strony tłumu, policja odpowiedziała salwą.

Aresztowano 7 osób. W Świętochłowicach grupa bezrobotnych, biorących udział w demonstracji, wpadła do sklepu jednej z piekarni, który momentalnie opróżniono z ciastek, bułek i chleba.

Policja rozprószyła demonstrujących. W Pawłowicach tłum bezrobotnych wznośli okrzyki, domagając się pracy. Policja uspokoiła demonstrujących.

WARSZAWA, 16 czerwca (Tel. wł.). Z Katowic donoszą: Komisarz demobilizacyjny zgodził się na redukcję 580 robotników kopalni „Biały Szarlej“, nale-

żące do spółki akc. Giesche, o co dyrekcja tej kopalni dawno już zabiegała.

Na interwencję delegatów robotniczych u władz zezwolenie na redukcję cofnięto, tymczasem zarząd kopalni wywiesił zawiadomienie, że zarządzenie swoje w sprawie redukcji mimo wszystko podtrzymuje. Wobec tego przybyli do pracy górnicy urządzili masówkę, na której proklamowano natychmiastowy strajk do czasu cofnięcia redukcji. W odpowiedzi na strajk robotników dyrekcja zagroziła, że ogłosi lokaut.

W dniu dzisiejszym mają nastąpić dalsze redukcje 410 robotników huty „Silesia“ w Lipinach, 250 robotników huty „Pokoju“ i 45 robotników w hucie „Kunegunda“.

Codziennie walki uliczne na Śląsku opolskim.

KATOWICE, 16. 6. (PAT). Ze Śląska opolskiego donoszą: utarczki między komunistami i policją wydarzają się obecnie niemal codziennie. W ubiegłą niedzielę policja niemiecka w Zabrze w czasie rozpraszania pochodu komunistycznego została obrzucona kamieniami. Aresztowano 9 demonstrantów. W Raciborzu komunistki napadły na jednej z głównych ulic na policjanta, którego pobili do krwi. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala. Ponadto bardzo często dochodzi do walk ulicznych między hitlerowcami a policją z jednej strony i Hitlerowcami a komunistami z drugiej strony.

Oddalenie 3 protestów wyborczych.

WARSZAWA, 16 czerwca. (Tel. wł.). W sądzie Najwyższym rozpatrywane były wczoraj trzy protesty wyborcze z następujących okręgów: Biała Podlaska (protest wniesiony przez Centrolew), Tczew (protest Niemców) oraz Sandomierz (protest Str. Narod.). Wszystkie trzy protesty zostały przez Sąd Najw. oddalone.

Fotografje do Komunii św. z bezpłatnym fotossem filmowym

wykonuje atelier fotograficzne 288

„VENUS“

Akademicka 24, tel. 38-08,

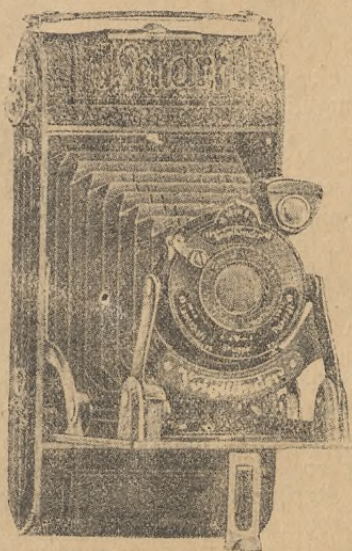
Przed strejkami w Zagłębiu Ruhry.

WARSZAWA, 16 czerwca. (tel. wł.). W Zagłębiu Ruhry obradowały komisje pracodawców i przedstawicieli robotników.

Pracodawcy domagają się obniżki płac o 20 — 25 proc. Do ugody jednak nie doszło i rokowania zostały zerwane.

Wobec tego liczyć się należy z możliwością wybuchu streiku w Zagłębiu Ruhry.

Kupujcie tylko u firm, które ogłaszają się w „Dzienniku Ludowym”



Wszystko razem zł. 20

Aparat fotograficzny marki Zeiss-Ikon „Erni” na płyty i błony płaskie, 1 kaseta, 1 tuzin płyt, 20 papierów do odbitek, wywoływacz, utrwalacz, dwie kuwety emalowane i kopioramkę dostarczamy po niższej cenie zł. 20.—. Ten sam komplet z aparatem i przyborami 6 1/2 x 9 zł. 29.—. Wysyłka dla zamiejscowych tylko za pobraniem. 430
Aparaty droższe we wielkim wyborze stale na składzie. Dla PP. Urzędników dogodne warunki spłaty.

Jakób Scharf

Aparaty i przybory fotograficzne
Lwów, Sykstuska 22. tel. 53-47.

HURT!



DETAIL

HALLO CYKLIŚCI!!!

Zastępca rowerów marki „PUCH”,
„WAFFENRAD”, „STEYR”, „AUTOMOTO” i
„ŁUCZNIK” sprzedaje rowery na 12 RAT MIE-
SIĘCZNYCH. Części składowe do wszystkich
modeli poleca najtaniej 363

JAKÓB ROSENMAN

Lwów, Akademicka 26. — Telefon 19-61.
Własny warsztat reparacyjny. Zamówienia z pro-
wincji uskutecznią się odwrotnie.



MASZYNY do szycia Kayser-Singer

po najniższych cenach
na dogodne spłaty 348

Juljan Łomaga

Lwów, Wałowa 11. — Tel. 28-70.



HURT DETAIL Rowery Puch, Kayser, Łuczniak, Record

Części składowe do wszystkich rowerów.
Rakiety tenisowe, piłki, meszty, pokrowce
i t. p. poleca 372

A. FRIEDFELD

Wł. Jagiellońska 9. Tel. 34-65

WIELKI POPŁOCH!!! powstał wśród konkurencji z powodu nowo utworzonego

MAGAZynu OBUWIA

POD FIRMĄ „VERITAS”

RYNEK 22 Telef. 66-73 RYNEK 22
Jako dowód prawdy służą niżej podane nasze ce-
ny: Damskie lakierowane i Pantofelki ko-
lorowe a 15-90, 17-90, 19-90 i 24-90. — Męskie la-
kierowane i czarne a 19-90, 22-90 i 24-90.
OSTRZEŻENIE! Z powodu krytycznego
czasu i redukcji plac upraszamy we własnym
interesie przyjść oglądać jakość towaru i ceny —
bez obowiązku kupna. 474

Nożyński i Ska

Przedsiębiorstwo dla urządzeń mechanicznych i sanitarnych
Lwów, Piekarska 12. 514 Telefon 91-69.
Centr. ogrzewania, pralnie mechaniczne, łaźnie, urządzenia sanitarne, wodociągi,
gaz, susznie.

Piegi, Wągry, Plamy Opaleniznę usuwa KREM

„PIEGOL” Gąseckiego

Reg. Min. Zdr. Publ. Nr. 251
Cena zł. 5-50 i 2-50
Sprzedają apteki i drogerie.

PIASKOWNIA

na Cetnerówce 442
Dowóz i wywóz piasku telefon 91-51

ROK ZAŁOŻENIA 1904

J. SCHREIBER

Lwów, ul. Hetmańska 6
TELEFONY: 13-05 i 95-59

połączenia, napierśniki, pasy brzuszne,
pasy przepuklinowe, pończochy gumowe po
cenach fabrycznych. D. stawka bandażu dla
Kas chorych i Sanatorjów. 457

Pomykało Wincenty, Tworzyjański Józef

Lwów, ul. Mączna — Telef. 13-00

Dostawa i dowóz piasku i kamieni. 197

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, i
kosmetyki lek. 463

Dr. A. NADEL

LWÓW, PL. HALICKI 7 tel. 31-30.
Lampa kwarcowa, diathermia, Sollux, masaże
elektr. epilacja i t. p.

Spec. chorób skórnych, wener. i kosmetyki

Dr. Roman Dolnicki

ord. od godz. 3-6
Głęboka 1. 10
Tel. 96-83. 406

Specjalista chorób kobiecych operator i akuszer

Dr. JAN KILAR

ordynuje przez cały dzień 223

Lwów, ul. Leona Sapiehy 89
Telefon Nr. 51-52.

Niebywała okazja!

na letniska po cenie
9-50 zł. oraz krzesła
składane z płótnem po cenie 2 zł. dostarczają
w każdej ilości 513

Zakłady Przemysłowe Janów

Lwów, Piłsudskiego 1. 3 Telef. 7-32

Okazyjna sprzedaż desek i kantówek

Sprzedajemy 30% taniej deski i kan-
tówkę z rozebranej trybuny ul. Pełczyń-
skiej. LUSTMANN i KORN, Lwów,
Gródecka 37. Tel. 13-32 i 91-17. 522



FABRYCZNY SKŁAD ŁÓŻEK METALOWYCH i WÓZKÓW DZIECINNYCH WOŁKOWYSKI

Lwów, Kopernika 5. -- Tel. 95-97

Ceny ściśle fabryczne. 156

Operator - urolog

Dr. Bernard Rapaport

b. sekundariusz szpitala powszechnego
we Lwowie — ordynuje w chorobach pę-
cherza od 4-6

Lwów, Romanowicza 11 Telefon 42-89

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. I. PENNER

Lwów, Legionów 35, Pasaż Fellerów 1. II. p.
telef. 88-98, ordynuje od 3-6. 329

Specjalista chorób kobiecych i akuszer

Dr. J. Schwieger

Lwów, Sobieskiego 9. - Tel. 31-90
przyjmuje całodziennie. 230

MEBLE I SPRZĘTY

ZANIM zakupisz MEBLE, przyjdź a przekonasz
się, że takowe otrzymasz najtaniej u HE-
SZELESA Lwów, KOPERNIKA 23, Róg ul.
Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty
długoterminowe, a to na 2 lata, MEBLE
wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyj-
nych i ściśle gotówkowych. 182

KUPNO I SPRZEDAŻ

PARASOLE ZA DARMO nikt nie daje, lecz pra-
wie za bezcen z najtrwalszych gatunków nie-
przemakalnych niepekających i najoryginal-
niejszych fasonów sezonu 1931 r. — dostać
można wyłącznie u firmy: PIERSWSZORZED-
NA WYTWÓRNA PARASOLI „SIKO” SICHER
i KORKES, — Lwów, Legionów 29, w Pasażu
(uwaga na dokładny adres) tudzież przyjmuje
się wszelkie reperacje i pokrycia po cenach
minimalnych 334

PANTOFLE różne domowe, do gimnastyki dla
szkół, szkółek itp. zakładów, sandały, obuwie
płóciennicze poleca i wykonuje na zamówienie
także z dostarczonego materiału znana wy-
twórnia przy ul. WRONOWSKICH 4. Tel.
59-88. Do nabycia również w firmie M. OR-
LOS, pl. Kapitulny 3 po cenach fabrycznych. 184

TEKSTYLIA I GALANTERJA

ZNANY Z TANIOŚCI i solidności „Halicki ma-
gazyń Nowości” Halicka 15 tel. 85-59, po-
łączenia markizety szwajcarskie, jedwabie do pra-
nia, muśliny krepony itp. materiały po na-
niższych cenach Dla reklamy perkalę i kre-
tony 1 zł za 1 m., Tweedy wełniane 1 m.
4 zł. 424

1 ZŁ. METR CHODNIKA. Nie wyrzucaćie szma-
tki, łatki starą nieużyteczną odzież, bieliznę
i stare pończochy, możecie je dobrze użyć:
gdyż „TKALNIA” przy ul. GRÓDECKIEJ 7
(naprzeciw kości. św. Anny, przystanek tram-
wajowy przed domem) wyrabia z tychże trwa-
łe i ładne chodniki. Pouczenie: Materiały wy-
żej wspomniane tnie się w pasy szerokości
1 do 2 cm. lekko zszywa i zwija w kłębki.
Z 2 kg. materiału około 3 mtr. chodnika. 340

PRZEMYSŁ I RĘKODZIEŁO

WOBEK WALKI Z DZISIEJSZĄ KONKUREN-
CJĄ KONFEKCYJNĄ oraz dzisiejszych wa-
runków urzędniczą, wszelkie zamówienia kra-
wiewstwa męskiego od najwyższych wymogów
wykonuje po cenach dzisiejszej koniunktury
wszelkie przeróbki, oraz reperacje wykonuje
w jak najkrótszym czasie STANISŁAW
KURZ, były uczeń zagranicznych szkół za-
wodowych LWÓW BATOREGO 12-14. 347.

RADJO

DIODOPARATY do sieci i anodowe, głośniki
do detektorów słuchawki, i wszelkie części
składowe najtaniej dostaniesz we firmie M.
PISCHNOT, dawniej R. Dittmar Br. Brunner,
Lwów, plac Marjański 9, telefon 20-04. Lam-
py elektryczne i naftowe, własnego wyro-
bu kuchenki naftowe i elektryczne, żelaz-
ka do prasowania, oraz hurtowny skład za-
rówek. Wszelkie naprawy uskutecznią szyb-
ko i tanio. 199

BANDAŻYŚCI

ZYGMUNT KUZNIEWICZ bandażysta- ortopa-
dysta Lwów Gródecka 2 b. Dom Katolicki
tel. 64-63 poleca własnego wyrobu bandaż
przepuklinowe, pasy brzuszne, sztuczne nogi,
ręce i aparaty ortopedyczne. 382

OBUWIE

HALLO! UWAGA! — PRACOWNIE OBUWIA
wszelkiego rodzaju po najniższych cenach
według najnowszych żurnali poleca ROMAN
KRAJEWSKI, Lwów, ul. Zimorowicza 10,
w podwórzu — przyjmuje też obuwie jasne
do odcyszczania i przefarbowania na naj-
nowsze kolory. 315

Woje i poszukiwane posady

MŁODZIEŃCIE mający 3-letnią praktykę w
kancelarii adwokackiej, 1-letnią praktykę w
kanc. notarialnej, poszukuje jakiegokolwiek
badz posady, Łaskawe zgłoszenia do red.
„Dziennika Ludowego” pod „Natychniast”. 3

ZARZĄD DOMU, gospodarki lub zajęcia się o-
soba potrzebująca opieki, poszukuje lepsza
bezwzględnie uczciwa wdowa. Zgłoszenia:
Grzywniska z listami p. Gawackiej, Stanisła-
wów Matejki 1.

RÓŻNE

UWAGA!!! WAKACYJNE KURSA — 30 LEK-
CYJ 15 ZŁOTYCH wyucza pisaną na maszy-
nach systemem amerykańskim 10-cipalcowym
oraz przyjmuję PRZEPISYWANIA I POWIE-
LANIE wszelkich pism — ROMANSKA —
Zyblikiewicza 5. 475

UNIEWIĘZIENIE zgubioną książeczkę wojskową
wydaną na nazwisko Stanisław Kisielewicz,
przez PKU. Nisko. I-14.

Inserujcie w Dzienniku Ludowym

Program radiowy

ŚRODA, 17. czerwca

11.58. Sygnał czasu z obs. astron. i hejnał z
Wieży Mariackiej.
12.10. Koncert z płyt gramofonowych.
13.10. Komunikat meteorologiczny.
14.50. Komunikat gospodarczy.
15.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
15.30. Skrzynka dla najmłodszych w opr. p. Ady
Arct. Jampolskiej.
15.45. Lwowski kącik harcerski.
16.00. Program dla dzieci: 1) Kwadrans dla naj-
młodszych, Opow. p. W. Kalinowskiej p. t.:
„Budujemy kolonję”, 2) Transm. ciekawej
rozmowy dla dziewcząt.
16.30. „Wśród książek” omówienie ostatnich wy-
dawnictw.
16.47. Komunikat Centr. Biura Hydrograf dla że-
glugi i rybaków.
16.50. „Walka o błędną wstęgę Atlantydy” —
wygl. inż. Z. Kacprowski.
17.10. „Dziecko bezdomne” wygl. dr. Dan Ku-
chta.
17.25. Muzyka z płyt gramofonowych.
17.35. „Najpiękniejsze zamki w Polsce” wygl.
prof. Wł. Bogatyński.
18.00. Koncert orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozi-
mińskiego. 1) Zaoludek: Uwertura „Chmur-
ka”, 2) Fetras: Wspomnienie o Mendelssoh-
nie 3) Mayerbeer: „Taniec z pociągami”,
4) Czajkowski: Taniec rosyjski, 5) R.
Strauss: „Kołysanka”, 6) Kronenberg: Walec
„Wolne chwile”, 7) Grunfeld: Serenada, 8)
Ochs: „Z lotu ptaka”.
19.00. Rozmaitości.
19.20. Skrzynka pocztowa rolnicza, koresp. b.
omówi inż. W. Tarkowski.
19.35. Prasowy dziennik radiowy.
19.45. Odczytanie programu na dzień nast.
19.50. Opera Verdiego „Trawiata” z Teatru
Wielkiego w Warszawie.
Obsada: Violetta E. Bandrowska- Turska,
Flora T. Mankiewiczówna, Gernont Jan Ro-
meko, Alfred, jego syn, Wiktor Bregy, Wi-
cehrabia Gaston Janusz Popławski, Baron
Gustaw Iwo, Doktor J. Trembecki, Margrabia
B. Bojko, Anna powiernica Janina Orłow-
ka, F. Szczepański, Kapelmistrz Adam Do-
łycki.
W przerwie komunikat meteorolog. i do-
datek do pras. dziennika radiowego.
22.30. Fejleton z Warszawy.
22.40. Chór Eryana — transm. na wszystkie st.
23.00. Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

Święto nauki polskiej

Onegdaj odbyło się w Krakowie do-
roczne posiedzenie Polskiej Akademii Umiejętności, w którym udział wzięło wielu uczonych z całej Polski.

Po otwarciu posiedzenia przez prezesa prof. Kostrzewskiego generalny sekretarz prof. Kutrzeba złożył sprawozdanie z czynności Akademii za rok sprawozdawczy.

Powołano na członków Akademii szeregu uczonych z kraju i zagranicy. M. in. ze Lwowa powołano na członka - korespondenta wydziału filologicznego Jerzego Kuryłowicza, prof. gramatyki porównawczej U. J. K., na członka korespondenta wydziału historyczno-filozof. Romana Longchamps de Berier, prof. prawa cywilnego U. J. K., na członków czynnych wydziału matematyczno-przyrodn. Jana Hirschlera prof. zoologii U. J. K., Józefa Siemiradzkiego, prof. geologii U. J. K., na członków korespondentów Seweryna Krzemienińskiego, prof. fizjologii roślin U. J. K., Wojciecha Rubinowicza, prof. teoret. fizyki Politechniki lwowskiej, na członka - koresp. wydziału lekarskiego Franciszka Groera, prof. pediatrii U. J. K., Jakóba Parnasa, prof. chemii lekarskiej U. J. K., Hilarego Schramma, prof. chirurgii U. J. K.

Akademja przyznała w tym roku następujące nagrody:

1. Nagrodę z fund. im. Erazma i Anny Jerzmanowskich w kwocie zł. 10.000 otrzymał prof. dr. Władysław Abraham za całą działalność naukową. 2. Nagrodę z fund. im. Probusa Barczewskiego za pracę historyczną otrzymał prof. dr. Wacław Tokarz za dzieło pt. Wojna polsko-rosyjska 1830-31. 3. Nagrodę z fund. im. Feliksa Jasieńskiego za dzieło z zakresu grafiki, rzeźby lub muzyki otrzymał p. Stanisław Jakubowski za swoją artysty-

0 6 godz. dzień pracy.

WARSZAWA, 16. 6. (tel. wł.) W jesieni b. r. odbyć się ma w St. Jędrzejowskich wielki kongres gospodarczy. Wiceprezydent amerykańskiej federacji pracy, Matthew Woll, wystosował do 600 wybitnych amerykańskich przemysłowców i finansistów zaproszenie do udziału w tym kongresie.

Kongres ten wypracować ma plan walki z kryzysem gospodarczym, przy czym Woll zamierza przedstawić pod obrady projekt prowadzenia sześciogodzinnego dnia pracy i pięciodniowego tygodnia pracy.

Romain Rolland do Maksyma Gorkija.

MOSKWA. (Ceps). „Prawda” moskiewska opublikowała w tych dniach list, jaki wystosował do Maksyma Gorkija słynny pisarz francuski Romain Rolland, autor wielkiej powieści „Jan Krzyżystof”. W liście tym Rolland wskazuje na to, że ich drogi się spotkały, chociaż obaj wyszli z przeciwnych stanowisk na horyzoncie. Już w roku 1901 Romain Rolland wydał odezwę na cześć niezależnego ducha, a niezależność tę nazwał „drzewem uwagi godnem, którego gałęzie sięgają pod niebiosy”. Ale korzenie jego pozbawione są gruntu. Maksym Gorkij zdaniem Rollanda jest szczęśliwszy, bowiem czuje grunt pod nogami, przemawiając do rosyjskiego ludu pracującego, a on — Rolland — tego ludu na zachodzie znaleźć nie może. „Czekam na ten lud, wołam do niego od lat dziecinnych, lecz grunt został wysuszony i zniszczony” i dlatego Romain Rolland „zapuszczył swe korzenie głęboko pod Europą i po długim kielkowaniu spotkały się pod ziemią z korzeniami Maksyma Gorkiego, by połączyć się wzajemnie”.

Nowe opłaty szkolne.

Dyrekcja Państwowego Gimnazjum w Śniatynie, zarządziła ostatnio przymusową składkę wśród młodzieży szkolnej po pięć złotych od ucznia, na niewiadome nam bliżej cele. Zapytujemy więc pana ministra Czerwińskiego czy zarządził taką składkę w szkołach średnich i na jakie cele. Pama zaś głosi w Śniatynie, że te pieniądze mają być podobno przeznaczane na pokrycie kosztów odnowienia apartamentów p. Dyrektora Cichockiego i pokrycie zobowiązań zakładu powstałych wskutek gospodarki „działalności BB” p. Rozenhek, byłej kierowniczki tegoż zakładu. Czekamy więc na wyjaśnienie w jakim celu i na jakiej podstawie prawnej obciąża Dyrekcja społeczeństwo nowymi opłatami.

czną działalność. 4. Nagrodę konkursową z fund. im. Wł. Fedorowicza otrzymał prof. dr. Stanisław Sokółowski za pracę pt. Prace biometryczne nad rasami sosny zwyczajnej na ziemiach Polski. 5. Z fund. Wydawnictw Ekonomicznych, oddanego do dyspozycji Polskiej Akademii Umiejętności przez Zrzeszenie Pracowników Banku Polskiego w Warszawie, otrzymali za pracę konkursową pt. Stopa procentowa w Polsce w latach 1918-1930: drugą nagrodę p. Marek Breit z Krakowa, trzecią nagrodę p. Marjan Safuta, urzędnik oddziału Banku Polskiego w Drohobycz.

16 tomów aktów śledztwa w sprawie Brześcia.

WARSZAWA, 16 czerwca (Tel. wł.). Dziś sędzia Demant przekazuje akta śledztwa przeciw więźniom brzeskim urzędowi prokuratorskiemu.

Akta śledztwa mieszczą się w 16 tomach o 9000 stronic ścisłego pisma.

Na skutek interwencji Sejmu śląskiego postępowanie karne przeciw Wojciechowi Korfantomu zostało zawieszone.

Śledztwo zaś w stosunku do posła

We Lwowie (ul. Ochronek 1) poczęła wychodzić organ emerytów, wdów i sierot p. t. „Obrona emerytów”, mającą na celu akcję zjednoczenia emerytów i wdów oraz walkę o polepszenie ich egzystencji, zagrożonej zwłaszcza teraz 15%-ową obniżką emerytur. Prenumerata półrocznie wynosi zł. 1.20.

Z pisma tego (w nakładzie drugim po konfiskacie) przytaczamy niektóre ustępy, ilustrujące, jakim echem obniżka płac odbiła się w szerokich masach emerytów.

„Nie wątpimy, że rząd znalazł się w takim położeniu, że musiał jąć się nad-

Aleksandra Dębskiego zostało umorzone.

Wreszcie śledztwo odnośnie do Karola Popiela, dotyczące nadużyć „protektów”, ze sprawy brzeskiej wydzielone, jako niemające z nią ścisłej łączności. Oskarżenie to ma być przedmiotem oddzielnego rozważania sądowego.

Termin rozprawy do tej pory nie wiadomy, prawdopodobnie jednak nie odbędzie się wcześniej niż we wrześniu.

Pytania przy egzaminach maturalnych.

W „ABC” reprodukuje p. Ir. Panenkowa kilka pytań, zadanych abiturjentom przy maturze, bądź też uczniom w szkole średniej.

Oto niektóre z tych pytań:

Na lekcji literatury w jednej ze szkół średnich, analiza „Kordjana” Słowackiego.

— Dlaczego Kordjan się załamał? — zapytuje uczni nauczyciel.

Po pewnej wymianie zdań wydobywa odpowiedź:

— Bo Kordjan ma słaby charakter.

— A czy są przykłady silnych charakterów w literaturze?

Okazuje się z dalszej rozmowy, że takich przykładów jest mało.

— A w historii?

Okazuje się, że w historii takich przykładów jest także niewiele.

Ale w tym momencie uczniom oświadczono:

— A jednak takie charaktery były.

Np. Iwan Groźny, Piotr Wielki, Fryderyk Wielki. Dzisiaj zaś w Polsce jest... Józef Piłsudski. Mocne charaktery są rzadkością. Należy je cenić.

Coby powiedział Mickiewicz, autor

„Kursów literatury słowiańskiej” — pyta p. Panenkowa — gdyby cudem był teraz w wolnej Polsce i dowiedział się, że młodzież polskiej, jako ideał „wychowawczo-państwowy”, stawia się postacie Iwana Groźnego, Piotra Wielkiego i Fryderyka II-go?...

„Silne charaktery”.

Przy jednym z tegorocznych egzaminów dojrzałości padło pytanie:

— Kto oswobodził Wilno?

Odpowiedź:

— Żeligowski.

— Kto to jest Żeligowski?

— Generał.

— Ale jaki? Czyj generał?

— Marszałka Piłsudskiego.

— Dobrze. Jakże się Wilno odwdzięczyło marsz. Piłsudskiemu za oswobodzenie?

— Głosowało na „jedynek”.

— Bardzo dobrze.

Jakże niesłusznie skarżą się wyższe uczelnie, że młodzież ze szkół średnich wychodzi do studiów nieprzygotowana, skoro składa takie dowody „inteligencji” przy maturze.

Jak profesor Bukowiecki zmienia konstytucję.

Do Komisji Konstytucyjnej Sejmu nadesłał odpowiedź na ankietę w sprawie Konstytucji prof. Stanisław Bukowiecki, prezes Prokuratury Generalnej.

Prezes Bukowiecki jest zwolennikiem powoływania naczelnika państwa w drodze wyboru powszechnego przez ogół obywateli nie zaś przez Izby. Natomiast sejm miałby wskazywać dwóch kandydatów na prezydenta.

Prof. Bukowiecki jest przeciwnym odpowiedzi, rządu przed sejmem, według jego projektu, naczelną dowództwo sił zbrojnych należałoby do prezydenta Rzeczypospolitej. Prezydentowi: podlegać winni wszyscy oficerowie a w ich liczbie generalny inspektor sił zbrojnych i minister spraw wojskowych.

O wypowiedzeniu wojny — według prof. Bukowieckiego — miałyby decydować obie Izby.

Wiceprezydenci Paryża we Lwowie.

Wczoraj bawili we Lwowie pp. Georges Contehot, wiceprezydent miasta Paryża, i prezydent paryskiej Izby handlowej, Raymond Laureant, wiceprezydent m. Paryża, oraz dr. Albert Besson, radny m. Paryża.

Po zwiedzeniu miasta, goście zatelegrafowali przed ratusz gdzie orkiestra pracowników MZ. odegrała Marsyljanke, poczem nac. wydz. magistratu p. Woleński powitał ich w języku francuskim. Następnie goście udali się na przedstawienie opery „Mazepa” w T. W. poczem w hotelu „George’a” podejmowano gości kalacją.

O północy goście francuscy wyjechali do Krakowa.

Faszyzm nie chce pacyfizmu.

BAZYLEJA. Włoskie ministerstwo zakazało rozprowadzać nowej książki Remarque’a autora słynnej na cały świat powieści „Na Zachodzie bez zmian”. Włoskie wydanie nowej powieści pt.: „Droga powrotna” propagującej również jak pierwszą ideę pacyfistyczną, zostało skonfiskowane.

Biedny w głupocie swej ten faszyzm włoski. Wierzy, że konfiskując książkę, skontestuje ducha, że ołówkiem cenzorskim przekreśli równocześnie pragnienia i dążenia znie- wolonego ludu włoskiego!

Emerycy mówią...

zwyczajnych środków celem złagodzenia kryzysu. Niestety, ciężar ten bez wyczerpania wszystkich innych możliwości przerzucono na barki tylko jednej warstwy obywateli, warstwy urzędniczej i nawet w tej jednej warstwie ciężar ten nierównomiernie rozłożono.

O możliwościach wyzyskania innych źródeł dla złagodzenia kryzysu pisze „Obrona emerytów”:

„Chcemy na dziś tylko pobieżnie tak-
kie źródła wymienić i tak: czy nie byłoby wskazanem, pomijając tę mnogość zagranicznych placówek, zwinąć niektóre urzędy, jak n. p. urzędy ziemskie, a w ślad za tem znieść Ministerstwo Reform rolnych, a agendy te przekazać Min. Rolnictwa i czy komunikacja całego Państwa nie mogłaby być objęta jednym resortem, a zatem pocztę i kolej, lotnictwo i samochody złączyć w jedno Ministerstwo Komunikacji? Czy musimy mieć tyle Województw i Dyrekcji Pocht, choćby nawet i dla 90 urzędów?

Czy każdy Starosta względnie Naczelnik władzy musi mieć osobny samochód? Czy wydatki na utrzymanie i konserwację tych samochodów nie są wyrzuconym groszem? Czy w chwili takiego ciężkiego kryzysu są potrzebne te liczne oddziały budowlane, które niczego nie budują i mimo to z tytułu istnienia tych oddziałów cały personal tego oddziału pobiera dodatki budowlane?”

A oto jaki rezultat obniżenia 15% poborów:

„Obniżenie uposażeń i emerytur oraz pensji wdowich i sierocych, odbiło się już ujemnie nie tylko na życiu setek tysięcy pracowników państwowych ich rodzin, ale osłabiło już teraz zdolność zarobkową setek tysięcy drobnych rękodzielników, kupców małych i średnich, a nawet dotknęło bezpośrednio przemysł.

Wedle wykazów statystycznych jednej tylko warszawskiej izby handlowo-przemysłowej, na terenie objętym jej działalnością, już w kwietniu r. b. na decyzję redukcji plac urzędniczych zaznaczył się przerażający spadek konsumpcji i obrotów a w sklepach spożywczych o 20-30%, w sklepach włókienniczych o 40%, w handlach bowiem o 20-25% i t. d. Spadek ten, wedle stanowczej opinii Izby warszawskiej, stoi w związku z zdecydowaną, w kwietniu redukcją poborów. Jaki spadek ukaże się w następnych miesiącach b. roku budżetowego, — ukaże najbliższa przyszłość. Byłoby wybitnie tylko drzwi otwartych dalsze udawanie malejących wpływów podatkowych, niknących dochodów z monopolów i przedsiębiorstw państwowych, a osobliwie z monopolu tytoniowego spirytusowego, poczt, telegrafów i kolei.”

Pismo kończy apelem:

„Panowie miarodajni i decydujący — weźcie pod uwagę wychowanie wśród tych rodzin parjasów, dzieci przyszłych obrońców ojczyzny, przyszłych rządów kraju — pamiętajcie, że głód i nędza których może nie znałicie i nie znacie, są złymi doradcami, pamiętajcie, że nie na barkach kilkuset, czy może nawet kilku tysięcy dobrze sytuowanych sytych i ubra- nych dostatnio urzędników spoczywa wielka maszyna państwa — ale że jej częściami składowymi są także małe kółka i osie przeżarte już do cna rdzą nędzy, bólu i rozpacz. Tu już nie losy emerytów, czy wdów i sierot leżą na „aszach barkach, ale dobro materialne i moralne Państwa odpowiedzialność za jego losy”.

Aresztowanie prymasa Hiszpanii.

WARSZAWA, 16. czerwca. (tel. wł.) Niezwykłą sensację wywołała wiadomość o aresztowaniu prymasa Hiszpanii p. Segury. Aresztowanie dokonała policja w miejscowości Gurtelja- ra. Jak wiadomo prymas Segura na wiadomość o paleniu klasztorów zbiegł potajemnie do Francji, skąd również tajemnie, po upływie miesiąca wrócił.

ZJAZDY.

WARSZAWA. W dniu 20 czerwca obradować będzie w Warszawie Zjazd delegatów organizacji lokatorów z całej Polski.

Zjazd ten posiada specjalne znaczenie ze względu na masowe eksmisje stale powtarzające się w miastach, a spowodowane ciężkim położeniem mieszkańców miast i bezrobociem.

W dniach 28 i 29 czerwca odbędzie się w Gdyni Walny Zjazd Delegatów Zw. Zawodowego Pracowników Administracji Gminnej w Rz. P.

Kronika.

Lwów, 16 czerwca 1931

TEATR WIELKI:

Wtorek, 7.30 „Mazepa“ (Na zamknięcie sezonu muzycznego).
Środa o 7.30 „Dzieln wojak Szwajk“.
Czwartek o 7.30 „Jak się stać bogatym i szlachetnym“.

Piątek o 7.30 „Dzieln wojak Szwajk“
Sobota o 7.30 „Dorota Angermann“.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od 17. do 23. b. m. niedzielny.

TEATR MAŁY:

Od 17. do 23. b. m. niedzielny.

TEATR „COLOSSEUM“ dawniej Nowości:
Środa 17. b. m. Chór Dana z zespołem.
Czwartek 18. b. m. Chór Dana z zespołem.

Z TEATRU komunikują:
DZIS ostatnie przedstawienie „Mazepa“ na zakończenie sezonu muzycznego. Po przedstawieniu dzisiejszym dział muzyczny przestaje być czynny na pozostałe miesiące lata, po odpoczynku bowiem urlopowym, artyści rozpoczną parotygodniową gościnę w Krynicy, następnie zaś w Krakowie.

PO RAZ OSTATNI „Co chcecie“ Szekspira ukaże się dziś na scenie Teatru Rozmaitości od jutra bowiem Teatr ten zamyka swe podwoje na czas dłuższy.

DZIAŁ DRAMATU w Teatrze Wielkim rozpoczyna swoją działalność od jutra świetną groteską Haska „Dzieln wojak Szwajk“ w inscenizacji L. Schillera.

W SALI COLOSSEUM wystąpi w dniach 17. i 18. czerwca 1931 znakomity chór rewersów Dana.

W lwieckim tym wystąpią z koncertem Nusia Nubisówna, znakomity piosenkarz Mieczysław Fogg i wirtuoz na gitarze p. W. Zywolewski. Bilety w przedsprzedaży już do nabycia w kasie kina Kopernik.

NAGŁY ZGON CUKIERNIKA. Henryk Fleischer właściciel cukierni przy ul. Batorego 1. 6, wczoraj w południe nagle zachorował podczas wypiekania ciastek i zmarł przed przybyciem lekarza Pogotowia ratunkowego. Skonował wskutek udaru serca.

SAMOBÓJSTWO Z POWODU CHOROBY. Wczoraj popołudniu w rzeczywistości przy ul. Łazienkiej 1. 8. popełniła samobójstwo przez powieszenie się 42-letnia dozorczyni Marja Kolbuszowska. Powodem targnięcia się na życie było zniechęcenie do życia z powodu długotrwałej choroby prawej ręki. Lekarz miejski polegił zwłoki nieszczęśliwej odstawił do Instytutu medycyny sądowej.

MORDERSTWO EPILOGIEM SPORU SĄDOWEGO. Na drodze, koło Toporowie, pow. Horodenska onegdaj został zamordowany 7-ma letni chłopiec, którego 45-letni Wasył Uhryn. Sprawcą zbrodni był 30-letni Antoni Jurek, współwłaściciel młyna wodnego w Podwysokiej, który został aresztowany i odstawiony do sądu. Powodem morderstwa była zemsta na nieporozumieniu.

ZAGINIĘCIE UCZENICY Z LUBLINA. 12-letnia Krystyna Cyklistówna, uczennica III kl. gimn. Urszulanek w Lublinie, onegdaj zbiegła z domu rodziców w nieznanym kierunku. „Dziennik“ jest blondynką o pełnej twarzy, i dużego wzrostu.

POŻAR SZOPY. W rzeczywistości N. Ruffa przy ul. Janowskiej 1. 113. dziś o północy zapaliła się szopa drewniana, która spłonęła doszczętnie. Wezwana straż pożarna ogień ugasila.

SPRZENIEWIERZENIE. Marycy Leiter, właściciel wypożyczalni rowerów przy ul. Kuszelewie 1. 2, doniosła policji, że czterech przyjaciół a mianowicie: Daniel Zeller i N. Adam (zam. Zamarstynowska 36) oraz dwaj bracia Sołnowie, zam. ul. J. Hermana wypożyczyli u niego cztery rowery i wyjechali ze Lwowa w kierunku Przemysła.

Wartość sprzeniewierzonych rowerów wynosi 1.600 zł.

STRACIŁA POSAG I NARZĘCZONEGO. Rozalia Szczur, zam. ul. Wagilewicza 8, oskarżyła w policji Józefa Feduńczyszyna o wyłudzenie kwoty 800 zł. po przyrzeczeniu małżeństwa, oraz o niebezpieczne pogroźki. Na razie Szczurówna nie obawia się o całość swej powłoki cielesnej, gdyż Feduńczyszyn siedzi w areszcie.

Skąd wziąć fundusze na ten fundusz?

WARSZAWA. 16. czerwca. (tel. wł.) Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało wojewodom do zaopiniowania projekt ustawy o funduszu turystycznym.

Projekt przewiduje że gminy będą w przyszłości pobierać na cele popierania turystyki następujące wpływy.

1) opłaty od turystów korzystających z hoteli lub pensjonatów w wysokości 1 proc. rachunku. 2) dopłaty do taks kuracyjnych w wysokości 10 procent. 3) dopłaty do biletów teatralnych, kinoteatralnych, biletów wstępu na boiska sportowe, zapawy itd. w wysokości 6 gr. od każdego złotego. 4) dopłaty w wysokości 5 groszy od kolejowy i biletów peronowych. 5) opłaty od restauracji, kawiarni, młynarzy zakładów sprzedaży artykułów sportowych i turystycznych w wysokości 0.1 proc. podatku obrotowego.

20 procent tych opłat gminy lub związki popierania turystyki przekazują związkowi wojewódzkim.

Ponadto pobierane będą następujące opłaty na popieranie turystyki:

1) Opłaty od paszportów zagranicznych w wysokości 5 zł. i w wysokości 1 zł. od paszportów ulgowych. 2) Opłaty od przedsiębiorstw sprzedaży biletów kolejowych, od księgarń kolejowych, od urzędów i agencji przewoźnych emigrantów w wysokości 0.3 procent obrotu ustalonego dla wymiaru państwowego podatku obrotowego. 3) Świadczenia wojewódzkich za popierania turystyki w wysokości 10 proc. ich dochodów.

Z sali sądowej.

Sprawa ukraińskiego publicysty Baczyńskiego.

Przed tutejszym trybunałem przysięgłych stanął wczoraj Baczyński Julian, znany publicysta i dziennikarz ukraiński, zam. ostatnio w Berlinie. Akt oskarżenia zarzuca mu, że w czasie swego pobytu zagranicą, przez pisanie artykułów i rozpraw starał się poniżyć godność państwa polskiego w oczach Europy. Baczyński mianowicie stale umieszczał swoje artykuły w organie „Ost Europ. Correspondenz“, w którym naświetlał, że Ukraińcy są pod jarzmem polskim. Ponadto oskarżony jest autorem całego szeregu broszur propagandystycznych w języku angielskim i niemieckim, w których rzekomo domaga się rewizji granic ze strony niemieckiej, zwrotu korytarza pomorskiego itd. W roku ubiegłym Baczyński

napisał książkę pt. „Bolszewicka rewolucja i Ukraina“. W książce tej Baczyński wzywa Ukraińców, by byli go owo co walki i dążyli do wyzwolenia ewentualnie przy pomocy Radzieckiej Ukrainy. Egzemplarz tej książki wysłano do księgarni im. Szewczenki, ale skonfiskowała je prokuratura.

W międzyczasie oskarżony starał się o wyjazd do Rosji sowieckiej. Na wyjazd zezwoliły konsulaty polski i ZSSR, ale podczas rewizji znaleziono przy Baczyńskim 21 sztuk wyżej wymienionej książki. Baczyńskiego aresztowano.

Trybunał przysięgłych skazał red. Baczyńskiego na 1 rok więzienia.

Przewodniczył s. s. o. Jagodziński, bronili dr. Hankiewicz i dr. Starosolski.

Krwawy parashunek złodziejski na Zamarstynowie.

Sala II Sądu karnego przy ul. Batorego była wczoraj przepelniona „elitą“ Zamarstynowa. Nie bez powodu nagromadziła się śmietanka złodziejska. Oto wczoraj stawał przed sądem as złodziejski Suś Kazimierz. Młody to człowiek, bo zaledwie 18 lat liczący, ale jego karta karna, jak powiedział przewodniczący sądu r. Slezanowski, jest tak zamazana, że niema już gdzie co pisać.

Suś z zawodu był złodziejem i ile razy wyprawa jego została „nakryta“, ty-

lekoć podejrzewał, że maczał w tem palce Radomski Władysław, którego ogół złodziejski uważał za „kapusia“.

W marcu br. w umyśle Susia zrodził się plan zemsty. Postanowił uwolnić siebie i kompanów od Radomskiego. Dla kurażu wypił parę piw i wódek w restauracji Hermana Stramera, poczem wyszedł na ulicę strzelił do obok stojącego Radomskiego. Radomski wskutek strzału zmarł. Suś stanął wczoraj przed sądem, który skazał go na 5 lat więzienia.

Ze Stanisławowa.

Czy to możliwe?

W mieście naszym krąży uporczywe pogłoski, dotychczas wcale nie zaprzeczone, że Magistrat miasta Stanisławowa, przydzielił mieszkanie bardzo dogodne i wyposażone w kaloryfery w budynku miejskim urzędnikowi Magistratu, Przeszowskiemu z radzieckiego i członkowi rady okręgowej BBWR Franciszkowi Kotlarczykowi bez żadnej opłaty komornego i zwrotu kosztów remontu i urządzenia. — Rzecz ta jest o tyle charakterystyczna, że od robotników miejskich, zamieszkałych w domach magistrackich, ściga się wprost z placu należytość za komorno i to o 9 zł wyższą od komornego przez lokatorów prywatnych, i pobiera się od nich bowiem 40 zł. miesięcznie, gdy od prywatnych tylko 31 zł. O ile członek rady okręgowej BBWR w ten sposób jest wynagradzany, to sprawa ta nabiera cech wielkiego skandalu.

Wojtyński dalej hula.

Oślawiony Wojtyński, który moralnie przyczynił się do śmierci inż. Bilińskiego, — o czym swego czasu szeroko pisaliśmy — pozostaje nadal dzięki poparciu prezesa inż. Wiktora w czynnej służbie. Onegdaj odbyła się przeciw niemu rozprawa dyscyplinarna, z której wyszedł ochronną ręką. Rozuchwalony tem nazajutrz zaraz po rozprawie dyscyplinarnej dopuścił się ponownie wielkiej awantury w biurze Dyrekcji kolejowej, wymyślając jednemu z urzędników w najordynarniejszy sposób. Dziwić się należy, że tego

rodzaju indywidua pozostają międz. ludzi mi chcącymi spokojnie pracować. Lecz dłużej klasztoru, jak przera, pracownicy czekają teraz z zadowoleniem na „należne“ odprowadzenie prezesa Wiktora ze Stanisławowa, bo sobie zanadto na to zasłużył a potem przyjdzie kolej na odstąpienie tych wszystkich pacholców rozruchanych tam, gdzie pieprz rośnie. Oby tylko jak najprędzej!

Zwrócenie medalu niepodległości.

Tow. St. Uchman, zawiadomiony, że sp. ojciec jego, Antoni Uchman, odznaczony został medalem niepodległości. W liście, skierowanym do odpowiedniego Komitetu, oświadczył, że obawiając się wyrzutów sumienia z uwagi na ideologię zmarłego rodzica, zwraca nadesłane zawiadomienie o odznaczeniu z uprzejmą prośbą o obdarzenie nim kogoś bardziej w dobrej obecnej służbie, zwłaszcza, że nie może nawet opłacić należności 8 zł. z powodu obniżenia mu głodowej emerytury o 15 proc.

Oświadczenie.

Na skutek oszczędnej i nikczemnej notatki, jaką umieścił konduktor kolejowy Schule Władysław w tygodniku „Ziemia Stanisławowska“ a zarzucając nam czyny natury nieetycznej, zniwelowaliśmy sprawę skierować do Sądu karnego celem ukarania tego rodzaju bandytyzmu.

Stanisławów, 13. czerwca 1931.

Uchman Stefan, Kotas Józef.

—:—

Komunikaty.

POSIEDZENIE ZARZĄDU ROB. TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI odbędzie się w czwartek dnia 18. b. m. o godz. 6-tej pop. w lokalu OKR. PPS. przy ul. Rutowskiego 23.

Na porządku dziennym sprawa półkolonii. prasza się wszystkie członkinie Sekcji kobiet PPS. o przybycie ze względu na ważność posiedzenia.

UNIwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza i T. U. R. ODDZIAŁ WE LWOWIE. W piątek, dnia 19 czerwca br. o godz. 7-mej wieczorem odbędzie się w sali OKR. PPS. ul. Rutowskiego 23, II. p. DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia;
- 2) Sprawozdanie Zarządu;
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnych;
- 4) Uzupełnianie wyborów Zarządu;
- 5) Wybór Komisji Rewizyjnych;
- 6) Wybór Sądu Rozjemczego;
- 7) Wnioski.

ZARZĄD.

LWOWSKA ORG. MODLIEZY TUR. Dalszy ciąg posiedzenia Komitetu Wykonawczego odbędzie się w środę, 17. b. m. o godz. 19.30. Prezydium.

Na marginesie

„Dnia Spółdzielczości“.

Handel prywatny i spółdzielczy.

Według obliczeń Ministerstwa Skarbu, obroty w sklepach spożywczo-kolonjalnych w 1923 r. wynosiły zł. 3,800,750,000.—. Do obliczenia przyjęto 168,253 sklepów.

Statystyka spółdzielni spożywców, należących do Związku „Społem“, stwierdza, że w tym samym roku obroty sklepów spółdzielczych łącznie z ich hurtownią, wynosiły sumę zł. 281,273.—.

Wynika z tego, że handel spółdzielni spożywców „Społem“ stanowił około 8 procent obrotów ogólnego handlu w Polsce.

Obliczenia Ministerstwa Skarbu wykazują, że przeciętny obrót na jeden sklep spożywczo-kolonjalny w Polsce wynosi sumę zł. 22,648.—. Natomiast z zestawień statystyki spółdzielni związkowych wynika, że przeciętny obrót jednego sklepu spółdzielczego wynosi u nas zł. 95,607.—.

Z powyższych porównań można wyciągnąć następujący wniosek. Jeżeli dane co do obrotów sklepów prywatnych w Polsce są ścisłe, to należy stwierdzić, że handel u nas jest niesłychanie rozproszony. Jest wielka, nadmierna ilość małych sklepów spożywczych, które nikomu żadnego pożytku nie przynoszą, natomiast konkurencji nie przeszkadzają rozwojowi placówek społecznych: zdrowych i racjonalnie prowadzonych.

Walka z kredytem konsumpcyjnym.

Kooperacja ma do spełnienia nie tylko pewne zadania gospodarcze, lecz jest jednocześnie ruchem reformistycznym krzewiącym zasady etyczne i podejmującym zadania wychowawcze.

Wychowanie konsumenta podporządkowanemu go pewnym dyscyplinom ekonomicznym, wydobycie zeń i umocnienie w nim pierwiastków natury społecznej — nie jest rzeczą bynajmniej łatwą, zwłaszcza, że współczesne warunki socjalne i gospodarcze przeciwnie nie wspierają.

To też śmiały rzutem w zakresie propagandy spółdzielczej w chwili obecnej jest forsowanie w spółdzielniach krzewienie hasła walki z kredytem konsumpcyjnym, który dezorganizuje gospodarstwo rodzinne, pozabawia je niezależności ekonomicznej i niejednokrotnie powoduje pełną katastrofę finansową.

Walka ta, propagowana na całym froncie spółdzielczym może mieć bardzo duże znaczenie społeczne i gospodarcze, jako próba uzdrowienia wielce anormalnych stosunków obecných.

Rekord tanioci.

WARSZAWA. 16. czerwca. (tel. wł.) „Gazeta Warszawska“ pisze: Wzorem oszczędnej gospodarki, powinno być dla całego kraju niedzielne święto sportowe w Saale. Dobrze poinformowana prasa rządowa donosiła, że w święcie tem, brało udział 25,000 osób, a koszt nieosiągnął 50,000 złotych. Wynika z tego, że podróż do Saale i z powrotem oraz trzydniowy pobyt tamże wraz z rozmaitymi urządzeniami kosztował po 2 zł. na jednego uczestnika. Gdyby nawet przyjąć, że oście uczestników przyszła piechota i nie bawila w Saale przez całe trzy dni to i tak koszty wynoszą zaledwie po 3 — 4 złote na głowę.

Jest to najbardziej rekordowy dowód przeprowadzonej w swoim czasie przez p. ministra Prystora zniżki cen.

Strejk w fabryce wagonów w Sanoku.

W dniu wczorajszym robotnicy fabryki wagonów Zieleniewskiego w Sanoku rozpoczęli strejk. O godzinie 7-mej rano rozpoczęli pracę i już w godzinę później przerwali ją domagając się cofnięcia redukcji 30 robotników. Gdy nie otrzymali konkretnie odpowiedzi urzędników w fabryce wiec, i wyprali komitet strejkowy przykazem postanowili nie opuszczać fabryki nawet w ciągu nocy.

Zawiadomiony o wybuchu strejku naczelny dyrektor fabryki Zieleniewskiego w Krakowie, zapowiedział swoje przybycie do Sanoka na środek rano, i dopiero w tym dniu zapadnie decyzja.

SPORT.

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA OKRĘGU PAŃ.

Lwowski Związek Lekkoatletyczny zorganizował w dniach 13 i 14 bm. na boisku Pogoni zawody lekkoatletyczne pła o mistrzostwo Okręgu. W zawodach wzięło udział około 80 zawodniczek. Organizacja zawodów dobra. Wyniki przedstawiają się następująco:

Bieg 60 m. 1) Szmigielska (Sok. Mac. 8.6; 2) Mihułkówna (AZS.) skok w dal z miejsca 1) Twardzicka (AZS.) 2.11. 2) Szmigielska (Sok. M.) 2.10. rzut oszczepem 1) Szmigielska (Sok. M.) 18.65 sztafeta 4x100 m. 1) Sokół Macierz 1:02.6; 2) Dror, skok w wyż 1) Szwarcówna (Sok. Mac.) 1.33; 2) Szmigielska (Sok. M.) 1.27; bieg 80 m. przez plot. 1) Szmigielska (Sok. M.) 17 nowy rek. okręg. 2) Szwarcówna (Sok. M.), sztafeta 4x200 m. 1) Dror 2:14.7; 2) AZS. 2:17; bieg 8,000 m. 1) Hanka (Lod.), 2.56. 2) Lecherówna (Dror), rzut dyskiem 1) Szmigielska (Sok. M.) 22.09 2) Twardzicka (AZS.) 21.39 skok w dal z rozbiegiem 1) Twardzicka (AZS.) 4.16. 2) Mihułkówna (AZS.) 4.14. bieg 100 m. 1) Mihułkówna (AZS.) 14.4. 2) Martendówna (Dror.) 14.4.

W ogólnej punktacji zwycięstwo odniosła Sokół. M-cierz osiągała 41 pkt. przed AZS. 40 pkt. Drorem 30 pkt i Lodą 13 pkt.

Red. odp.: Julian Rychlewski.

Nakładem Lud. Spółdz. Tow. Wydawn.

Drukarnia Lwowska. Lwów, Kopernika 11. Tel. 8.31.